



Sygn. akt II CSK 384/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)
SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko M. W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 31 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 kwietnia 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwaną M. W. wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 29 sierpnia 2005 r., w którym to Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda M. N. umowę darowizny udziału wynoszącego 2/3 w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. M. 1, zawartą w dniu 10 stycznia 2001 r. pomiędzy I. W. i W. W. a pozwaną M. W. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Rodzice pozwanej, I. W. i W. W., prowadzili w Ł. działalność gospodarczą i wynajmowali pomieszczenia od powoda prowadzącego firmę „N. F, zalegając z zapłatą czynszu. Wyrokiem z dnia 6 maja 2002 r. zasądzono na rzecz powoda M. N. kwotę 72 866,43 zł z ustawowymi odsetkami. W tym czasie rodzice pozwanej mieli również zaciągnięty kredyt w Kredyt Banku S.A. na budowę domu przy ul. M. 1, którego nie byli w stanie spłacić. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna na przedmiotowej nieruchomości do kwoty 154 512 zł. ustanowiona na rzecz wskazanego banku.

Pozwana co prawda nie mieszkała z rodzicami (od 1996 roku przebywała na stałe we Francji), ale utrzymywała z nimi kontakt. Będąc w Polsce w 2000 r. odwiedziła rodziców i miała okazję stwierdzić, że znajdują się oni w trudnej sytuacji finansowej - brakowało pieniędzy, nawet na leczenie babci pozwanej oraz na wykończenie zamieszkiwanego przez nich, a będącego w stanie surowym domu. W dniu 8 stycznia 2001 roku pozwana poręczyła za zobowiązania rodziców z tytułu kredytu w kwocie 120 000 zł udzielonego przez Kredyt Bank SA. Natomiast w dniu 10 stycznia 2001 r. na podstawie notarialnej umowy darowizny nabyła od rodziców udział wynoszący 2/3 w nieruchomości położonej przy ulicy M. 1 w Ł. Wartość darowizny strony umowy ustaliły na kwotę 66 000 zł. Pozwana przed zawarciem umowy darowizny była współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości w 1/3 części.

Egzekucja komornicza prowadzona na wniosek powoda z ruchomości dłużników I. W. i W. W. okazała się bezskuteczna. Przeciwno dłużnikom

prowadzone jest również postępowanie egzekucyjne z wniosku innego wierzyciela A. Consulting Poland Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze art. 527, 528, 529 k.c. oraz art. 888 k.c., przyjął, że pozwana (osoba bliska darczyńcom) wiedziała, że jej rodzice dokonując umowy darowizny działają z pokrzywdzeniem wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć i w konsekwencji uznał, że przedmiotowa umowa darowizny jest bezskuteczna względem powoda.

Oddalając apelację pozwanej Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy uznał, że pozwana przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się, iż dłużnicy działali z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sporadyczny kontakt pozwanej z rodzicami oraz twierdzenia skarżącej, że rodzice zapewniali ją, iż jedynym ich problemem finansowym jest spłata zadłużenia wobec banku, nie uzasadniały wyprowadzenia w tym zakresie odmiennych wniosków. Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwana jest osobą wykształconą, do której należy przykładać wyższy miernik staranności. Ponadto pozwana przyznała, iż podczas jej studiów w Paryżu rodzice pomagali jej finansowo i że z czasem pomoc ta była coraz mniejsza, a w końcu zupełnie ustała. Pozwana przebywając u rodziców w 2000 r., musiała zapoznać się z ich trudną sytuacją finansową a stwierdzone przez nią warunki w jakich żyli powinny były skłonić ją do wyjaśnienia rzeczywistej przyczyny takiego położenia finansowego rodziców.

Nie budzi wątpliwości, że rodzice pozwanej dokonując na rzecz córki darowizny udziału we współwłasności zabudowanej nieruchomości działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; musieli wiedzieć bowiem, że wskutek dokonania czynności prawnej doprowadzą do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z ich majątku. W drodze tej umowy dłużnicy wyzbyli się jedynego wartościowego składnika ich majątku, z którego mogła być prowadzona egzekucja na rzecz ich wierzycieli. W dacie umowy darowizny rodzice pozwanej byli dłużnikami spółki A. Consulting której wierzytelność została potwierdzona nakazem zapłaty z dnia 22 listopada 2000 roku, dłużnikami banku i powoda, któremu zalegali z zapłatą czynszu najmu.

Dokonując tego rodzaju ustaleń Sąd Apelacyjny stwierdził, że przesłanka działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela została spełniona (art. 529 k.c.). Zgodnie z treścią art. 527 § 3 k.c. to na pozwanej, jako osobie będącej w bliskim stosunku z dłużnikami spoczywał ciężar obalenia domniemania, że wiedziała, iż dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Temu zadaniu pozwana nie sprostała.

W sprawie jest okolicznością niekwestionowaną, że pozwana jako poręczyciel spłaciła za rodziców kredyt bankowy, zabezpieczony hipoteką ustanowioną na darowanym udziale oraz że wysokość przejętych przez pozwaną długów i ciężarów, obciążających nabyty przez nią udział w nieruchomości, przekracza wartość tego udziału. To wszystko jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie oznacza że pozwana nie uzyskała korzyści majątkowej na podstawie zaskarżonej przez powoda umowy darowizny. Co najwyżej można w tej sytuacji uznać, że czynność ta miała charakter odpłatny. Nie ma to jednak decydującego znaczenia dla stwierdzenia, że czynność na podstawie, której pozwana nabyła udział wynoszący 2/3 w nieruchomości przy ul. M. 1 w P., jest bezskuteczna w stosunku do powoda. Wprawdzie w takiej sytuacji nie działa domniemanie z art. 528 k.c. jednakże w świetle ustaleń poczynionych przez oba sądy nie ulega wątpliwości, że przy dołożeniu należytej staranności pozwana mogła stwierdzić, iż dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co w konsekwencji pozwala na uznanie dokonanej przez nich czynności za bezskuteczną wobec powoda.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest art. 527 § 1 k.c., art. 527 § 3 k.c., art. 528 k.c., art. 529 k.c. i art. 888 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu istnienia związku między ustalonym w sprawie stanem faktycznym a hipotezami norm wyrażonymi przez powoływane przepisy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej są usprawiedliwione. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym

stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z powołanego przepisu wynika, że wierzyciel jest pokrzywdzony jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości lub części pokrycie jego wierzytelności. Istnienie tego rodzaju związku pomiędzy dokonaniem czynności a stanem wypłacalności dłużnika jest więc niezbędną przesłanką uznania jej za bezskuteczną.

Trafnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że zbycie przez rodziców pozwanej na jej rzecz udziału w wysokości 2/3 w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. M., zmniejszyło wielkość ich majątku. Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że stali się oni niewypłacalni w większym stopniu niż byli przed dokonaniem darowizny na rzecz córki. Przy ocenie wypłacalności wobec wierzyciela, który żąda uznania czynności za bezskuteczną względem siebie, nie można jednak pomijać istotnej okoliczności, która uszła uwadze sądu. Udziały, które zostały zbyte na rzecz pozwanej były jeszcze przed dokonaniem umowy darowizny, obciążone hipoteką. Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego wartość zbytych udziałów wynosiła 66 tys. zł natomiast obciążone były one hipoteką kaucyjną do wysokości 154 512 zł. Poza wierzycielem na rzecz którego hipoteka była ustanowiona, czyli Kredyt Bankiem SA, udziały stanowiące własność rodziców pozwanej, nie mogły być podstawą zaspokojenia pozostałych wierzycieli. Nawet bowiem gdyby udziały te nie zostały zbyte to w razie prowadzenia przez wierzycieli egzekucji cała suma uzyskana z ich sprzedaży musiałaby zostać przeznaczona w pierwszej kolejności na zaspokojenie wierzytelności Banku, co wynika jednoznacznie z art. 1025 § 1 pkt 5 i 9 k.p.c. Zakładając, że Bank nie przystąpiłby do prowadzonej przez innego wierzyciela egzekucji, co jest mało prawdopodobne i tak, w związku z art. 1032 k.p.c., miałyby jeszcze okazję do uzyskania należnej mu z tytułu ustanowienia hipoteki kwoty, gdyż pozostałaby ona w depozycie sądowym.

Biorąc pod uwagę, że wartość udziałów wynosił 66 tys. zł a wierzytelność Banku zabezpieczona hipoteką 120 tys. zł, bo taką kwotę ostatecznie zapłaciła Bankowi pozwana, stwierdzić należy, że zbycie wspomnianych udziałów nie doprowadziło w stosunku do powodowego wierzyciela do jego pokrzywdzenia w rozumieniu art. 527 k.c. Niezależnie bowiem od tego, czy udziały te pozostawały

w majątku rodziców pozwanej, czy też zostały zbyte nie mogły stanowić one dla niego przedmiotu z którego mógłby zaspokoić, w całości lub części, swoją wierzytelność. W konsekwencji uznać więc należy, że w skutek dokonanej przez rodziców pozwanej na jej rzecz darowizny udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. M. 1, nie nastąpiło zwiększenie się niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

Wierzyciel może bowiem żądać uznania za bezskuteczną wobec siebie tylko takiej czynności, która została dokonana z jego pokrzywdzeniem. O pokrzywdzeniu wierzyciela może być zaś mowa tylko wtedy, gdy dłużnik w skutek dokonania czynności stanie się niewypłacalny przynajmniej w większym stopniu niż był przed jej dokonaniem. Nie można uznać, że dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu, jeżeli niezależnie od tego czy dokonał określonej czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, czy też nie, wierzyciel i tak nie może uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. W takiej sytuacji pomiędzy czynnością, której uznania za bezskuteczną wobec siebie żąda wierzyciel, a niewypłacalnością dłużnika brak bowiem szczególnego związku, o którym mowa w art. 527 § 2 k.c. Bez stwierdzenia zaś istnienia takiego związku brak podstaw do uwzględnienia powództwa o uznanie dokonanej czynności za bezskuteczną. Chociaż wskutek jej dokonania zmniejszył się majątek dłużnika, to jednak ze względu na obciążenia tego majątku hipoteką, w stosunku do wierzyciela, który wystąpił z powództwem nie nastąpiła żadna zmiana co do możliwości jego zaspokojenia z majątku dłużnika.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

jz